

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 marca 2014 roku w elektronicznym postępowaniu upominawczym H. D. wniosła o zasądzenie od M. P., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), kwoty 1.230 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 26 stycznia 2014 roku zleciła pozwanej usługę pralniczą polegającą na odświeżeniu zimowego płaszcza puchowego z wełnianymi rękawami marki (...) o wartości 1.230 złotych. Pozwana w toku wykonywania usługi pralniczej zniszczyła jednak płaszcz w ten sposób, że rękawy uległy skróceniu o 10 cm, a jego objętość zmniejszyła się, uniemożliwiając powódce jego zapięcie. Na skutek tego płaszcz nie nadawał się do dalszego użytku.

Kolejno powódka wskazała, że w dniu 27 stycznia złożyła pisemną reklamację domagając się odszkodowania w wysokości 1.230 złotych. Pozwana przyznała fakt zmiany właściwości materiału wełnianego na skutek czyszczenia płaszcza, informując jednocześnie powódkę, że zakład pralniczy podjął próbę naprawienia szkody poprzez wydłużenie rękawów gorącą parą wodną. Ponadto pracownicy pralni dokonały przeróbek krawieckich próbując w sposób nieprofesjonalny wydłużyć rękawy. Jako podstawę prawną żądania powódka wskazała art. 471 i 472 kc (pozew k. 1-4).

Zarządzeniem i postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy (...) stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do tut. sądu (zarządzenie k. 5, postanowienie k. 6).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. W pierwszej kolejności pozwana potwierdziła, że w dniu 26 stycznia 2014 roku przyjęła do wykonania usługę pralniczą polegającą na odświeżeniu zimowego płaszcza z wełnianymi rękawami (...), jednakże podniosła, iż wykonała ją prawidłowo. Pozwana wyprała płaszcz zgodnie z informacją wskazaną na metce przez producenta, tj. chemicznie. Po wypraniu płaszcz zachował swój dotychczasowy kształt, długość i wszystkie właściwości.

Ponadto pozwana podniosła, że na skutek reklamacji zwróciła się do rzeczoznawcy z Inspekcji Handlowej specjalizującego się w jakości wyrobów i usług - wyroby włókiennicze - o opinię odnośnie prawidłowości wykonanej usługi pralniczej. Z opinii tej wynikało, że aktualne wymiary kurtki są zgodne z wymiarami rękawów podawanymi w tabelach typowych rozmiarów odzieży gotowej kurtek w rozmiarze 40, w dzianinie rękawów nie stwierdzono zmian wskazujących na wykurczenie się materiału a ściągacz wskazywał właściwą elastyczność, zaś wykonanie prania chemicznego było odpowiednie zarówno z uwagi na właściwości materiałów kurtki, jak i z uwagi na zalecenia producenta. Tym samym powódka nie wykazała wystąpienia szkody. Pozwana zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek przyznała, że doszło do zmian właściwości materiału wełnianego na skutek czyszczenia płaszcza, a także, że przesyłała mankiety kurtki i dokonała jakichkolwiek zmian, poprawek czy przeróbek krawieckich. Podała przy tym, że na wyraźne ustne życzenie powódki dokonała wydłużenia rękawów na nadmuchiwanym manekinie podczas prasowania parą.

Pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia wskazując, że żądanie pozwu opiewa na kwotę równą cenie nabycia kurtki, zaś jej pranie miało miejsce 13 miesięcy po dokonaniu zakupu (odpowiedź na pozew k. 44-52).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie (protokół k. 69, 96, 138, 149).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 stycznia 2014 roku H. D. zleciła M. P. - prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) - usługę pralniczą polegającą na upraniu kurtki marki P. (...), którą zakupiła w grudniu 2012 roku w Centrum Handlowym (...) w W. za kwotę 1.230 złotych (okoliczności bezsporne, paragon k. 23).

W dniu 27 stycznia 2014 roku H. D. złożyła reklamację na usługę wskazując, że w wyniku prania wełniane rękawy kurtki skróciły się o 10 cm. M. P. nie uznała reklamacji podnosząc, że pranie wykonano metodą chemiczną zgodnie z zaleceniem producenta. Następnie pracownik pralni bez konsultacji z H. D. podjął próbę wydłużenia rękawów przy użyciu manekina parowego. Jednakże zlecająca nie zaakceptowała stanu kurtki i zażądała zwrotu całej ceny kurtki (pismo z 29 stycznia 2014 roku k. 17, wydruk wiadomości e-mail z 4 lutego 2014 roku k. 18, pisma z 8 i 25 lutego 2014 roku k. 19-21, zeznania świadka P. S. k. 96-98).

M. P. odmówiła zwrotu pieniędzy i zleciła sporządzenie opinii rzeczoznawcy z (...), który nie stwierdził nieprawidłowości w dokonaniu usługi ani też w rozmiarach kurtki i właściwości materiałów po praniu (wydruk wiadomości e-mail z 25 lutego 2014 roku k. 22, opinia k. 35).

Kurtka ta została uszyta z dwóch rodzajów surowców: kamizelka – z poliestru i poliamidu, zaś rękawy – z dzianiny o włóknach wełnianych. Producent – firma (...) zalecił pranie chemiczne i wodne w temperaturze 30°C. Zalecenie to nie jest zgodne z właściwością zastosowanych surowców, bowiem kamizelka powinna być prana w wodzie, zaś wełniane rękawy – chemicznie. Na skutek prania włókna w rękawach zmieniły swoją objętość – podszewka ma dużo szerszy obwód (36 cm) niż obwód rękawów (29 cm). Z kolei mankiety, które są przymocowane na stałe do rękawa, zmieniły swoją wielkość na całości, tzn. przed praniem stanowiły 13% długości rękawa, a po praniu – 5% (4,5 cm długości przy długości rękawa 63 cm), zaś dzianina jest w dotyku sztywna i gęsta (opinia biegłego k. 110-112, opinia uzupełniająca biegłego k. 139-141, fotografie k. 68, 80-81).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony, jak również zeznania świadka P. S.. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, uczestnicy nie zakwestionowali rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądali złożenia ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Podobnie Sąd badając te dokumenty z urzędu nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły one podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń.

Zeznania świadka P. S. Sąd obdarzył walorem wiarygodności w części, tzn. Sąd nie dał im wiary w zakresie, w którym twierdziła, że próba przedłużenia rękawów na manekinie parowym została podjęta na zlecenie powódki. Okoliczność tę wyraźnie zakwestionowała powódka, zaś pozwana nie wykazała faktu, że wykonywała połączenia telefoniczne do powódki. Ponadto twierdzeniu temu przeczy wydruk wiadomości e-mail z dnia 4 lutego 2014 roku, w którym strona pozwana wyraźnie stwierdziła, że postanowiła „popracować” nad płaszczem i pod wpływem pary wydłużyć rękawy w celu usatysfakcjonowania powódki (wydruk wiadomości e-mail k. 18).

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu usług pralniczych, wyrobów skórzanych i obuwia - E. K. (k. 110-112), potwierdzona na rozprawie (k. 139-141) została wykonana w sposób profesjonalny i rzetelny. Stała się więc ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tezy dowodowej, na okoliczność której została dopuszczona. Ponadto żadna ze stron de facto nie kwestionowała trafności podstawowych konkluzji przedmiotowej opinii.

Na marginesie należy dodać, że w toku postępowania ujawniła się rozbieżność w kwestii zastosowanej przez stronę pozwaną metodzie prania, bowiem pozwana twierdziła, że zastosowała metodę chemiczną, zaś z opinii biegłej wynikało, iż była to metoda wodna. Jednakże dla końcowego wyniku sprawy okoliczność ta okazała się nieistotna, bowiem wszywka producenta zawierała wskazanie, że dopuszczalne są obydwie metody

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 101, powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 121, powoływany dalej w

skrótce jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997).

Zakres obowiązku odszkodowawczego został określony w art. 361 kc. Zgodnie z § 1 powołanego przepisu zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. z kolei, z myśl § 2, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Należy przy tym podkreślić, iż w myśl art. 363 § 1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić – według wyboru poszkodowanego – bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Jak wspomniano wyżej, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł. Przepis art. 361 § 2 kc nie zawiera definicji szkody, stąd orzecznictwo i doktryna, podejmując próby określenia szkody, posiłkują się znaczeniem tego słowa w języku powszechnym oraz treścią regulacji normatywnych, które wiążą ze szkodą określone konsekwencje.

Szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. W piśmiennictwie i judykaturze dla określenia szkody używa się terminu „uszczerbek”, aby wskazać na stan niekorzystny dla poszkodowanego. Najczęściej formułowane jest zastrzeżenie, że szkodą jest wyłącznie uszczerbek powstały wbrew woli poszkodowanego, dla odróżnienia szkody od nakładów, wydatków i innych umniejszeń majątku poszkodowanego ponoszonych przez niego dobrowolnie i niewymuszonych danym zdarzeniem, lecz innymi okolicznościami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 roku, V CKN 908/00, LEX nr 54365). Szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (po raz pierwszy Sąd Najwyższy zaakceptował tzw. teorię różnicy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 roku, 2 Cr 304/57, OSN 1958, poz. 56).

Przepis art. 361 § 1 kc określa także związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako przesłankę odpowiedzialności cywilnej za szkodę. Oznacza on przyczynowe powiązanie przesłanki szkody oraz zdarzeń prawnych szkodę wywołujących (działania i zaniechania zobowiązanego lub inne zdarzenia prawne). Związek przyczynowy wyznacza również granice odpowiedzialności odszkodowawczej w tym rozumieniu, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego postępowania lub zdarzeń, z którymi ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy zobowiązanego. W tym więc sensie wpływa w sposób pośredni na wielkość należnego odszkodowania, bowiem na rozmiar tego odszkodowania podstawowy wpływ ma wielkość doznanej szkody (Z. Banaszczyk [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 2002, s. 722; Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 81; K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2008, s. 562; A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 81).

W doktrynie przyjmuje się, że unormowanie zawarte w art. 361 § 1 kc opiera się na założeniach teorii adekwatnego związku przyczynowego (przyczynowości adekwatnej) w wersji obiektywnej, zwanego też „normalnym związkiem przyczynowym”. Teoria ta zakłada, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w grupie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa normalne. Z kolei, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym, normalnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 roku, II CSK 657/12 LEX nr 1385866). W przypadku zaś

zdarzenia szkodzącego przybierającego postać zaniechania, badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a tym zdarzeniem polega na przeprowadzeniu oceny, według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, z jak dużym prawdopodobieństwem ukształtowałyby się stosunki faktyczne, gdyby zostało podjęte zaniechane działanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 61/13, LEX nr 1402660).

Zakresem art. 363 § 1 kc objęte są wszystkie przypadki wyrządzenia szkody, niezależnie od podstawy odpowiedzialności – z deliktu (*ex delicto*), z umowy (*ex contractu*) czy z mocy ustawy. W niniejszej sprawie podstawą dochodzonego roszczenia był art. 471 kc (odpowiedzialność kontraktowa), zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że istnienie zobowiązania łączącego strony niniejszego postępowania, tj. umowy o świadczenie usług pralniczych, na podstawie której pozwana zobowiązała się do uprania kurtki należącej do powódki marki P., było w sprawie okolicznością bezsporną. Stosownie więc do art. 472 kc, pozwana odpowiedzialna była za niezachowanie należytej staranności, którą w myśl art. 355 § 1 i 2 kc pojmować należy jako staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju, przy czym – w zakresie prowadzonej przez dłużnika działalności gospodarczej – określa ją przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Przechodząc do analizy dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, Sąd stwierdził, że została wykazana zarówno szkoda, jak i związek przyczynowy między jej wystąpieniem a działaniem pozwanej. Pierwsza z wymienionych przesłanek została udowodniona za pomocą nie budzącego wątpliwości Sądu dowodu z opinii biegłego z zakresu usług pralniczych, wyrobów skórzanych i obuwia, w której biegły stwierdził istotną zmianę struktury i rozmiarów rękawów wełnianych w przedmiotowej kurtce po praniu dokonany przez pozwaną. Okoliczność tę dodatkowo potwierdziła dokumentacja fotograficzna dołączona do akt sprawy. Równocześnie nie ulegało wątpliwości, że zmiany te kwalifikować należy jako szkodę w rozumieniu powołanych wyżej przepisów. Uszczerbek w prawnie chronionych dobrach powódki należy w realiach niniejszej sprawy postrzegać nie tylko w świetle tego, że zmiana w należącej do niej rzeczy powstała wbrew jej woli poszkodowanej, lecz także przez pryzmat różnicy między stanem rzeczy przed i po zdarzeniu powodującym szkodę. W tym kontekście w ocenie Sądu zmiana właściwości materiału, z którego zostały uszyte rękawy kurtki, była na tyle istotna, że należało traktować ją jako szkodę w rozumieniu przepisów regulujących przedmiotową materię.

Problematyczną kwestią w niniejszym postępowaniu było natomiast, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, odpowiedzialność za szkodę należy przypisać stronie pozwanej. Z opinii biegłego wynikało bowiem, że przyczyną wystąpienia szkody była przede wszystkim wada materiału. Jednocześnie, mając w pamięci treść przepisów art. 471 i 472 w zw. z art. 355 § 2 kc, skoro producent zawarł błędną informację co do dopuszczalnej metody prania, pozwana została zwolniona z odpowiedzialności za szkodę wynikłą z ewentualnego nieprawidłowego zastosowanego przez nią sposobu czyszczenia.

Tym niemniej w ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził w sposób jednoznaczny, że zaistniała szkoda powstała tylko i wyłącznie w wyniku działań, za które pozwana odpowiedzialności nie ponosi. Biegła w opinii uzupełniającej stwierdziła bowiem, że użycie gorącej pary wodnej spowodowałoby jeszcze większe skrócenie włókien wełnianych, z których zrobione były rękawy kurtki (protokół rozprawy k. 140). Trzeba więc w tym miejscu podkreślić, że w niniejszej sprawie strona pozwana nie zakwestionowała, iż zastosowała powyższy środek w celu wydłużenia rękawów, strony pozostawały jednak w sporze co do okoliczności, czy czynność ta została podjęta na wyraźne polecenie powódki, czy też z inicjatywy pralni. Nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, bowiem fakt działania na polecenie powódki stanowiłoby realizację przesłanki z art. 471 kc, zwalniającej dłużnika z odpowiedzialności za szkodę wywołaną nienależytym wykonaniem zobowiązania. Tymczasem twierdzenia M. P. nie zostały w tej mierze wykazane, bowiem – jak podniósł ustanowiony w sprawie pełnomocnik – z uwagi na to, że telefon strony pozwanej był telefonem na kartę, nie udało się zdobyć wykazu połączeń. Strona pozwana nie złożyła przy tym żadnych innych wniosków dowodowych, zgodnie zaś z zasadą

kontradictoryjności Sąd nie miał obowiązku działania z urzędu. Wobec tego należało przyjąć, że strona pozwana samowolnie podjęła kroki w celu poprawienia stanu rękawów kurtki przy użyciu gorącej pary. Tymczasem jak wskazała biegła – używanie pary wobec wełny musiało skutkować dalszym skróceniem włókien tego materiału. Tego rodzaju wiedzę powinny posiadać osoby profesjonalnie zajmujące się świadczeniem usług pralniczych. Będące świadectwem jej braku działania pracowników pralni skutkowało materializacją przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanej w rozumieniu art. 429 kc.

Nadmienić należy przy tym, że trafność zastosowania w/w działań należy oceniać przez pryzmat wspomnianych art. 472 w zw. z art. 355 § 2 kc. Strona pozwana, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług pralniczych, winna była wykazać się odpowiednią w tym zakresie wiedzą i przewidzieć, iż użycie manekina parowego przy tkaninie wełnianej, z której zrobione były rękawy kurtki, może spowodować zmianę jej właściwości, a tym samym – skrócenie rękawów kurtki. Powyższe stwierdzenia i ustalenia doprowadziły do konkluzji, że na skutek opisanych wyżej czynności pozwana ponosiła częściową odpowiedzialność za powstałą w mieniu powódki szkodę. Sąd miał też na względzie fakt, iż powódka jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ kc i miała prawo oczekiwać od pozwanej i jej pracowników pełnego profesjonalizmu.

Jednocześnie w ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił ustalić w sposób jednoznaczny zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, tj. w jakiej części do powstania szkody przyczyniły się jej działania, a w jakiej wynikało to z wady materiału. Pomimo dopuszczenia w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego nie potwierdzono, że szkoda powstała tylko i wyłącznie z winy producenta (protokół rozprawy k. 140). Wobec tego Sąd nie miał także możliwości poczynienia dokładnych ustaleń co do wartości tej szkody w zakresie, w którym odpowiedzialność za nią poniosła pozwana, a więc zobligowany był do zasądzenia odszkodowania w oparciu o przepis art. 322 kpc. Zgodnie z jego treścią, jeżeli w sprawie **o naprawienie szkody** (...) sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis ten daje możliwość Sądowi przyznania odszkodowania pomimo nieudowodnienia wysokości żądania, przy czym warunkiem jego zastosowania jest ustalenie na podstawie ogólnych reguł dowodowych i przepisów prawa materialnego zasady odpowiedzialności, powstania szkody i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem stanowiącym podstawą odpowiedzialności. Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że art. 322 kpc obejmuje tylko taki stan rzeczy, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. Nie można przyjąć, że jedynym kryterium stosowania art. 322 kpc jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 roku, I CSK 514/07, LEX nr 637700, z dnia 19 grudnia 2013 roku, II CSK 179/13, LEX nr 1436069). Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, Sąd nie może, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że powód szkodę poniósł. W takiej sytuacji sąd powinien podjąć próbę ustalenia wysokości szkody na podstawie własnej oceny „opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”. Rozważenie to winno opierać się na przeprowadzonych dowodach potwierdzających istnienie okoliczności, ocenie wiarygodności twierdzeń stron oraz prawdopodobieństwa istnienia nieudowodnionych faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 roku, III CSK 245/09, LEX nr 611825, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2009 roku, I PK 160/08, LEX nr 602496).

Reasumując, w ocenie Sądu powyższa sytuacja miała miejsce w niniejszym postępowaniu, materiał dowodowy potwierdził bowiem fakt zaistnienia szkody po stronie powódki. Uznać także należało, że materiał dowodowy w postaci złożonych dokumentów, zeznań i opinii biegłego z zakresu usług pralniczych – stanowił wyczerpujący materiał dla udowodnienia żądań powódki. Tym niemniej na chwilę zamknięcia rozprawy dowody te w żadnym wypadku nie wykazały zasadności ani żądanej w pozwie wysokości odszkodowania, tj. kwoty 1.230 złotych, ani też jakiegokolwiek innej. Nie ulega wątpliwości, że wobec częściowego uznania odpowiedzialności strony pozwanej, zasadne było zasądzenie tylko części dochodzonej kwoty, której jednakże – o czym była mowa we wcześniejszym akapicie – nie sposób było ustalić opierając się na przeprowadzonych w sprawie dowodach.

Mając to na względzie, Sąd uznał za zasadne zasądzenie od strony pozwanej połowy żądanej wysokości odszkodowania, tj. 615 złotych, o czym orzekł w pkt I i II sentencji. W ocenie Sądu kwota ta jest jak najbardziej adekwatna do stopnia przyczynienia się strony pozwanej do powstałej szkody poprzez zastosowanie środka, który spowodował skurczenie się tkaniny. Ponadto zasądzając powyższą kwotę Sąd wziął także pod uwagę, że zbliżona była ona do propozycji ugodowej złożonej przez powódkę w toku postępowania, gdzie wyraziła ona zgodę na zapłatę przez stronę pozwaną odszkodowania w wysokości 700 złotych (protokół rozprawy k. 142).

O kosztach postępowania w pkt **III** wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc zd. pierwsze, w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Jak wskazuje stanowisko wyrażane w orzecznictwie, o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusnościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, przy czym podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 roku, III CZ 37/13, LEX nr 1402619, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 marca 2013 roku, I ACa 799/12, LEX nr 1293653). W niniejszej sprawie zastosowanie powyższego przepisu uzasadniało uwzględnienie powództwa w połowie oraz fakt, że nastąpiło to na podstawie uznania sędziowskiego, tj. przy zastosowaniu art. 322 kpc.

Podstawą rozstrzygnięcia zawartego w pkt. **IV-V** sentencji był z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów postępowania.

Mając na względzie powyższe kryteria Sąd nakazał ściągnąć od powódki i od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla W. M.w W. kwoty po 85,34 złotych. W niniejszej sprawie dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego, której łączny koszt wyniósł 570,69 złotych (postanowienia k. 127, 148), z czego kwota 400 złotych została wypłacona z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną. Pozostałą kwotę Sąd (tj. 170,69:2≈85,34) podzielił pomiędzy strony postępowania.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)